Nr. 260. Dnia 23 Listopada 1871 r. Czwartek. Dnia 11 (23) Listopada 1871 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś-go Klemensa Pap. M.
Piątek: Ś-go Jana od Krzyża Wyz.
Sobota: Ś-tej Katarzyny P. M.
Niedz. ŚŚ. Piotra i Aleksandra.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 36.
Zachód „ „ 3 „ 57.

Długość dnia godzin 8 minut 21.
Ubyło „ „ 8 „ 22.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedz: Ś-go Barlaama Pust.
Wtorek: ŚŚ. Mansfeta B. Rufa M.
Środa: Ś-go Saturnina M.
Czwartek: Ś-go Andrzeja Apost.

— Wczoraj w Kościele Ś-go Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, obchodzoną była uroczystość Ś-tej Cecylji patronki Muzyki. Amatorowie pod kierunkiem pana Rosłońskiego odśpiewali Mszę Krogulskiego. Na Ofertorjum pani Miller-Czechowska dla uczczenia Ś-tej Cecylji odśpiewała Salve Maria S. Mercadantego, na Benedictus p. Kwieciński odśpiewał Modlitwę, Kratzera.

— Warszawska Rada Miejska Dobroczynności Publicznej na mocy Art. 2-go Najwyżej w dniu 1-go Czerwca 1871 r. zatwierdzonej Uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego oraz Art. 910 Kodeksu Cywilnego uczyniony przez kupca z Tryestu ś. p. Jana Kantego Bayera testamentem z d. 6-go Lipca 1865 r. zapis summy 1000 austryackich guldenów dla biednych chrześciańskiego wyznania w m. Warszawie, na posiedzeniu z dnia 23-go Października (4-go Listopada) r. b. postanowiła przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich. Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan,

A. Zaborowski.

— *W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za NNr 311 i 312 wydanym zamieszczono*: Zauważyłem że wszystkie w ogóle szynki w mieście, utzymywane są w nieczystości do tego stopnia, że zaduch z takowych, w niektórych, miejscach, daje się czuć na ulicy.

W celu zapobieżenia temu, jako przyczynie mającej szkodliwy wpływ we względzie sanitarnym, polecam Kommissarzom cyrkułowym, natychmiast zobowiązać przez deklaracje, wszystkich bez wyjątku właścicieli szynków, do mycia w nich podług nie mniej jak dwa razy w tygodniu i codziennego skrapiania takowych jak również i niższych części ścian, rozczynem kwasu karbolowego, w stosunku jednej części nieoczyszczonego kwasu na 100 części ciepłej wody. Niezależnie od tego zobowiązać naczelników uczątkowych, pod osobistą ich odpowiedzialnością, zwiększyć nadzór tak za porządkiem w sklepach szynkarskich jako i za utrzymywaniem w czystości naczyń w takowych.

— Rząd Gubernjalny Warszawski pod d. 31 października r. b. za Nr 1016, zawiadomił mnie, że w kolonji Czaple gminie Wawer, przez Marję Zachwiłowską właścicielkę tejże kolonji, wybudowany został szlachtuz podług planu zatwierdzonego przez naczelnika powiatu Warszawskiego, że przeciwko szlachtowaniu tamże bydła, niema żadnych przeszkód, wskutek czego dozwolonem zostało szlachtować bydło w oznaczonym szlachtuzie i przywozić ztamtąd mięso na sprzedaż do Warszawy, z tym jednakże, ażeby przestrzegane były ze wszelką akuratnością warunki zamieszczone w rezolucji JW. Namiestnika w Królestwie Polskiem z d. 11 (23) maja 1870 r. i wszelkie inne wydawane w tym względzie rozporządzenia.

O czem kommunikuję Policji Wykonawczej dla wiadomości i zastosowania się. (G. P.)

—Q— Drugi z kolei koncert Towarzystwa muzycznego nagromadził wczoraj do sal redutowych nierównie liczniejsze tłumy publiczności, aniżeli pierwsze tego rodzaju wystąpienie. Czy wpłynęło na to ustanowienie drugiej kategorji tańszych biletów, — czy też nazwisko Reineckiego magicznie tu podziałało? — nie wiemy. Prawdopodobnie pierwsza z powyższych przyczyn miała większą siłę przyciągającą, — bo działalność artystyczna p. Reineckego, specjalistom tylko dokładniej jest znana. Bilse pierwszy zapoznał większe massy publiczności z utworami tego myślącego kompozytora; na wieczorach środowych Towarzystwa słyszeliśmy parę bardzo pięknych jego kompozycji, — a wczoraj, p. Reinecke, sam osobiście przedstawił się jako dobry fortepianista i niepospolity kompozytor.

* * *

Gra pana Reineckego tchnie dziwnym spokojem, skromnością i widocznym stronieniem od tych błyskotliwych, szumnych efektów za któremi się uganiają tak zwani, „Sturmpianisten“. Koncertant bez zaprzeczenia panował nad instrumentem, ale właśnie ta świadomość siły, chroniła go od jej nadużyć, nadając grze cechę pogodnej powagi graniczącej częstokroć z klasyczą prostotą. Dotknięcie delikatne, lekkie, pozwala panu Reineckemu doprowadzać cieniowanie do najsubtelniejszego pianissima, które szczegolniej w wiolinowych biegnikach odzywa się ledwie dosłyszanem tchnieniem wietrzyku. Szkoda że p. Reinecke jako wykonawca, dał nam się poznać tylko w swoich utworach. Koncert jego, kompozycja niewątpliwie dobra, nie pozwala jeszcze nic wnosić o innych przymiotach wymaganych od egzekutora. O frazowaniu, o deklamacji, o sposobie w jaki pan Reinecke tłomaczy myśli i uczucia mistrzów, — nie mamy z wczorajszego wieczoru najmniejszego wyobrażenia. W kompozycjach dyrektora Gewendhausu, znać pokombinowane wpływy Mendelssohna, Schumana i Wagnera. W ogóle wydatnych cech oryginalności nie dostrzegliśmy ani w uwerturze z „Manfreda“ celującej zresztą wyborną fakturą, ani w antrakcie z tejże opery, która mocno trąci Wagneryzmem „Improvisata“ na dwa fortepiany (na śpiew z 17-go wieku), ślicznie jest zrobiona. Tryska z niej dowcip i lekkość przy zachowaniu właściwego stylu. Autor i p. Zarzycki odegrali ją z porywającą werwą. Kończąc charakterystykę wczorajszego popisu p. Reineckego, dodajmy że jest dyrektorem, z jakim dawno już nie spotkaliśmy się. Orkiestra nasza przy wykonywaniu uwertury i antraktu z „Manfreda“, przypomniała nam karność orkiestry Bilsego. Gdybyśmy jednak chcieli przeprowadzić całkowitą paralelę między dwoma dyrektorami, — porównanie wypadłoby na korzyść p. Reineckiego, którego dyrekcja nie ogranicza się na pilnowaniu jedności pomiędzy instrumentami i nie jest pozbawioną poetycznego tchnienia, jak to się czasami wydarza Bilsemu przy wykonywaniu niektórych symfonji Beethowena.

* * *

W skład programu wczorajszego koncertu wchodziły dwa wielkiej wartości utwory miejscowych kompozytorów: psalm Zarzyckiego i Kantata „Wundyny“ Moniuszki. Obie kompozycje, a szczególniej druga, zawierają mnóstwo piękności, których większa część pozostała niestety nieznaną dla publiczności, dzięki nieudolnemu ich tłómaczeniu. Prześliczna, pełna sielskiego wdzięku i tęsknoty pieśń Nioły, wykonaną została ospale i bez iskierki życia, tak przez głos solowy jak i przez chóry, które w ten sposób widać pojmowały charakterystykę „nocy nad brzegiem Rossy.“ Na zakończenie orkiestra odegrała symfonję Raffa „W lesie.“ Już sama długa lista wrażeń, marzeń, uczuć i obrazów natury, które nam autor w programie obiecywał, obudziła w nas nieufność do tej kompozycji Raffa; to cośmy szłyszeli, przeszło nasze najbardziej pesymistyczne oczekiwania. W tej siekance bezładnych pozaczynanych i niepodokończanych frazesów, w tych wysiłkach malowania tonami pejzażów, w tych kuszeniach się o harmonję naśladowczą, w tym odmęcie nie pomysłów, ale najdziwaczniejszych *wymysłów*, trudno nam było poznać owego Joachima Raffa, autora tylu niepospolitych kompozycji fortepianowych, którego Niemcy nazywają „największym genjuszem tonów dzisiejszych czasów.“ Być może, iż przysłość w zupełności usprawiedliwi tę definicję talentu Raffa; my w prostocie ducha pomyśleliśmy sobie, że nie każdemu przeznaczone jest napisać „Symfonję pasterską“!

— Q — Pan Karol Reinecke, który gości obecnie w tutejszym muzykalnym świecie, urodził się w roku 1824 w miescie Altonie. — Pierwsze zasady muzyki wykładał mu własny ojciec, dostrzegłszy objawy rzeczywistego talentu.

W jedenastym roku swojego życia, Karol Reineke odbywał artystyczną podróż po głównych miastach Danii i Szwecji. Następnie przez trzy lata pracował w Lipsku a przygotowawszy się odpowiednio, występował z koncertami we wszystkich prawie wielkich miastach w Niemczech. Do Francji udał się w r. 1851. Tameczni krytycy powitali go także sympatycznie.

Z Francji powołanym został Reinecke do Kolonji, na posadę professora klassy fortepianistów w tamecznej szkole muzycznej (Ecole rhenane). W r. 1860 znów, zaproszono naszego gościa do Lipska. Tam był on w konserwatorjum najpierw professorem gry fortepianowej i kompozycji, w końcu zaś dotarł do stanowiska jednego z najpoczesniejszych w rzeczypospolitej sztuk pięknych. Jest on bowiem dyrektorem lipskiego Gewandhausu i pierwszym tamecznym Arystarchem w kwestjach muzycznych.

Na polu kompozycji Reinecke pracuje bez wytchnienia z rzeczywistą dla sztuki korzyścią. Opera jego „Król Manfred“ po raz pierwszy wykonaną była w r. 1867 w Wiesbaden. — Pięcioaktowy ów dramat liryczny, jak nas zapewniają muzycy tutejsi, mógłby zdobić repertuar naszej opery.

Wiadomości miejscowe.

═ W dniu dzisiejszym na scenie Teatru Wielkiego odbyła się próba jeneralna z dramatu w 6-ciu aktach p. n. „Dalila,“ który jutro przedstawionym zostanie. Główniejsze role przedstawią w nim: pani Modrzejowska, panna Popiel, panowie Rapacki, Tatarkiewicz i Benda.

═ Z pozostałych rękopismów po ś. p. hr. Antoninie z Różyckich Czapskiej, wydana została jak już o tem donosiliśmy na widok publiczny kompozycja na fortepian p. t. „A mes parents“ Chansonette. (Depot chez Gebethner et Wolff). Melodja to prosta, serdeczna, nieskrępowana formą zbyt pełnych akordów, z przyjemnością może być wykonywaną i słuchaną.

═ Panna Dukszyńska znana z prac artystycznych pomieszczanych w salonie Wystawy, nadesłała do naszej Redakcji obraz rysowany pastelami, przedstawiający: „Dziewczynkę z kotkiem.“ Za obraz ten utalentowana artystka żąda 45 rs. i przeznacza ową kwotę na wsparcie dla ubogiego i chorego pracownika sztuki.

═ Przychodzi nam dzisiaj donieść, o nowem przedsiębierstwie, do którego pierwowzór dostarczyły Paryż i Londyn. Dotychczas pojawiali się u nas pojedyńczo pośrednicy małżeństw, prowadząc pokątnie swoje rzemiosło, za stosowną naturalnie retrybucją od stron interesowanych. Obecnie rzecz ta w regularne ma być ujętą karby, dowiadujemy się bowiem, że istnieje zamiar założenia w Warszawie formalnego kantoru małżeństw, odbywającego swoje działania regularnie i przy stałych opłatach.

Podobno głównym promotorem tej myśli, ma być jeden z powyżej wspomnianych pośredników, który przybrał do siebie wspólnika z kapitałem. Nie wątpimy, że interesantom nie zbraknie kandydatów, bowiem obojej płci do stanu małżeńskiego jest u nas siła wielka.

═ Pomiędzy miejscowymi wiadomościami w dniu wczorajszym w naszym Kurjerze podanemi w artykule o spalonych w Banku Polskim Listach Likwidacyjnych i Kuponach zaszło opuszczenie które dopełniamy w ten sposób: że spalono Listów Likwidacyjnych wylosowanych na Summę rs. 3,353,703, kuponów spłaconych na rsr. 11,224,046 kop. 25, czyli razem na rsr. 14,577,749 kok. 25.

═ Próby z opery Mayerbeera: „Afrykanka“, mają być w tych dniach rozpoczęte. Tak więc w repertuarze naszej opery znajdować się będą wszystkie arcydzieła genjalnego muzyka. Najpierw przedstawiano u nas z wielkiem powodzeniem „Roberta Djabła“; następnie „Hugenotów“, w których główną rolę śpiewał p. Matuszyński, obecnie posiadamy: „Jana z Lejdy“, oczekujemy zatem jedynie na tryumfalny występ Seliki, królowej Madagaskaru.

═ Wyszła w Kielcach broszura Wł.. Siar... pod tytułem „Wesela włościan z okolic Sobkowa i Chmielnika“. Kielce 1871, nakładem autora, który dochód z rozprzedaży takowej przeznaczył na ubogich. Pracy tej zalet odmówić nie można. Autor obrazowo maluje obrzędy weselne zapoznając czytelnika z charakterem, i strojem ludu z pomienionych okolic, oraz przytaczając obrzędowe pieśni. Szkoda tylko, że przy piosnkach brak muzyki objaśniającej sposób ich wykonywania.

═ Niedawno podaliśmy wiadomość o zaginionych na poczcie. pomiędzy Pińczowem a Kielcami 30,000 rubli. Obecnie z korrespondencji do „St. Peterbur. Wied.“ dowiadujemy się, że jak sprawcy tej kradzieży tak i skradzione pieniądze, wykryci zostali. Po wykryciu kradzieży, urzędnicy pocztowi w Kielcach, powzięli podejrzenie, że pieniądze mogły tylko być skradzione na stacji Jędrzejowskiej, a to na tej podstawie, że tam prywatnie pełnił obowiązki pisarza, niejaki Zieliński, człowiek zdolny, lecz podejrzanej moralności. Naczelnik gubernji, zasiągnąwszy niektórych wiadomości, co do osoby Zielińskiego, delegował do Jędrzejowa komissję śledczą.

Komissja ta, po przybyciu, natychmiast aresztowa-

ła ekspedytora Pniewskiego i pisarza Zielińskiego. — Przy indagacji nie przyznali się do winy; rewizja w mieszkaniach dokonana nie dała żadnych poszlak, i cała sprawa na długo mogła by się odwlec, gdyby nie wykrycie przez policję miejscową, że w dniu popełnionej kradzieży, służąca Z.... kupowała papier w sklepiku.

Służąca zeznała, że kupiła 30 arkuszy papieru, właśnie tyle, ile się znajdowało w fałszywym pakiecie. — Z.... pomimo to, zapierał się uparcie, dowodząc, że kupiony papier użył na podklejenie mappy pocztowej; kiedy jednak uczeń z apteki miejscowej Pasierbski, przedstawioną mu kopertę, uznał za zrobioną z papieru, danego przez niego Zielińskiemu, i na dowód wskazał jakiś łaciński wyraz, na nim napisany, dalej zapierać się nie mógł i przyznał się do winy.

Kradzież, podług objaśnień winnego, dokonaną została w ten sposób: dowiedziawszy się od ekspedytora P.... o otrzymanych z Pinczowa 30,000 rub.; przyjrzał się uważnie pakietowi, poszedł do domu, tam zrobił pakiet zupełnie do widzianego podobny, opieczętował pieczęciami z gipsu, przez siebie wyrobionemi, i przy ekspedjowaniu poczty, zamienił pakiety, w chwili wyjścia z pokoju ekspedytora. — Na dokonanie całej tej roboty Z... miał dosyć czasu, poczta bowiem w Jędrzejowie czeka na furgon z Miechowa około 8 godzin podobno.

Po przyznaniu się do winy długi czas Z... odmawiał stanowczo wskazania miejsca, gdzie ukrył pieniądze; w końcu postawił warunek, że nie inaczej to dopełni, aż będą zdjęte z niego kajdany, i do miejsca, gdzie są pieniądze, pójdzie z nim tylko jeden z członków komissji.—Jakiś czas wahano się, lecz w końcu postanowiono przystać na warunki Z... i w nocy poszli z nim pułkownik Pieczenkin i assesor sądu poprawczego kieleckiego Frejer. Pieniądze były zachowane na drugiej wiorście, od miasta po szosie do Kielc idącej, pod mostem.—Pakiet znaleziono nienaruszonym. Ekspedytor Pniewski z początku nie przyznawał się do wspólnictwa z Ziel..., lecz gdy pieniądze znaleziono w całości zeznał, że kradzież dokonano za jego wiedzą, w zamiarze podzielenia się z Zielińskim. Obaj przestępcy przewiezieni do więzienia w Kielcach i oddani pod sąd kryminalny.

═ Nasze pszczoły i jedwabniki, zasnęły już snem normalnym jak zwykle zasypiają w obecnej przedzimowej porze.

Ciekawiśmy jednakże rezultatów rzeczywistych tegorocznego gospodarstwa kosztownego i urządzonego gwoli rozwojowi przemysłu krajowego?

Ponieważ pszczolnictwo i jedwabnictwo zdobyły sobie rozgłos publiczny, opiekunowie pasieki wzorowej, hodowli jedwabników i plantacyj morw, powinni przecież wyexplikować się szczerze z tegorocznej obywatelskiej swojej pracy?

Na tę explikację oczekują wszyscy ci, którzy nabyli *akcje* na urządzenie wzorowej pasieki, wspólnicy współki jedwabniczej i wszyscy interessujący się szczerze dobrobytem owych użytecznych przemysłów.

Od kilkunastu lat istniejąca współka jedwabnicza, nie wyprodukowała do dziś dnia ani jednej sztuki 50-łokciowej krajowego jedwabiu pomimo to, że przeadministrowała kilkanaście tysięcy rubli ofiarowaych jej przez ludzi dobrej woli.

Gospodarstwo pszczolnicze, idzie także widocznie śladem gospodarstwa jedwabniczego.

„Trzeba się uczyć, bo już minął wiek złoty".

Ponieważ publikowaliśmy chętnie w Kurjerze wiadomości o tak ciągle ponawianych usiłowaniach założenia wzorowej współki jedwabniczej, pragniemy szczerze, ażeby owe instytucje przemysłowe, nie były zabawką *pracowitych* próżniaków, ale pracą ludzi serjo myślących.

Pasieka wzorowa i hodowla jedwabników, mieści się w dominium Czyste za rogatkami Wolskiemi, które jest własnością rodziny Biernackich.

═ Na benefis p. Aloizego Stolpego wybrano ostatecznie następujące sztuki: Komedję w 2-ch aktach, tłómaczoną z francuzkiego, p. n. „Zubożały pan" „Folwark Primerose" i „Posażną Jedynaczkę" młodego Fredry.

═ Oblężenie Paryża przez „Gazetę Warszawską", ostatecznie już wczoraj zakończonem zostało. Trwało ono długo bardzo, ale prowadzonem było umiejętnie.

═ Czternaste wystąpienie p. Bendy na warszawskiej scenie odbyło się wczoraj w pięcioaktowym dramacie p. n. „Adrianna Lecouvrer," w którym artysta ten odegrał rolę Maurycego Saskiego.

═ Zapowiadają nam przybycie do Warszawy pana Neubours, „Nadwornego magika ex-cesarza Francuzów.

═ Kolej żelazna konna przechodzi na własność prywatną. Dotychczas była ona własnością administracyi drogi żelaznej warszawsko-petersburgskiej, obecnie ma być interessem domu handlowego pod firmą: Hermann, Klejnadel et comp. Nowonabywcy zapewne starają się o ulepszenie tej ważnej dla miasta kommunikacyji.

— Wczoraj przed południem, w jednym ze sklepów na Krako:-Przedm:; znaleziony kupon na pewną kwotę, złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", dla zwrócenia go prawemu właścicielowi po należytem udowodnieniu w ciągu dni 10ciu, po upływie ktorych i niezgłoszeniu się nikogo po odbiór, tenże kupon oddany będzie na wsparcie 12to-letniego ucznia gimnazjum, którego ojciec sparaliżowany a matka obarczona liczną rodziną.—Znalazca onego, na tenże sam cel złożył rs. 1.— *C.*

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", rs. 10 na intencję K. R dla nędzy wyjątkowej, i kopiejek 60 na drzewo dla biednych, na intencję zmarłej K.— Dla 12to-letniego ucznia trzeciej klassy od N. K. rs. 1 i od B. kop: 50.

— W kuchni Taniej Nr 39 przyjęły dyżury następujące damy: d. 23-go b. m. *czwartek* pp. Lucyna Mitte J. Folkierska, d. 24-go *piątek* p. Fran: Dynowska M. Silinicz, d. 25-go *sobota* p. L. Wiślicka M. Leszczeńska M. Chmielewska, d. 26-go *niedziela* p. S. Krajewska, Fritsch Wichert, d. 27-go *poniedziałek* p. Nakielska, Łapińska, Rittendorf, d. 28-go *wtorek* p. Łubieńska J. Dobiecka J, Czarnomska, d. 29-go *środa* p. Ksawera i Zofia Czernickie, d. 30-go *czwartek* p. T. Dynowska, Pechman.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze wielkim 1,009; w teatrze rozmaitości 402; w teatrze Rappo na przedst. Flory 6; na Panoramie 25; na przedstawieniu kobiety bez rąk p. Ebbinhausen 13.

— **W dniu onegdaj. pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn —, kobiet —, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 6, kobiet 4, dzieci 8; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet 1, dzieci—, na cmen. starozakonnych męż. 1, kobiet—, dzieci—.**

— **Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 201, wyjechało zaś 195 osób.** (G. Polic.)

— W Cyrkule Sobornym na ulicy Senatorskiej, Daniel Rakower, dorożkarz, najechał na Witolda Klagera, 10-cio-letniego chłopczyka, który skutkiem tego uległ nieszkodliwemu stłuczeniu nogi prawej. Chłopczyk pozostaje na kuracji w mieszkaniu rodziców, a dorożkarz przyaresztowany.

(Gaz. Polic.)

═ „Birż. Wied." podają, że w ministerjum wojny studjują gorliwie pruskie wojenno-administracyjne urządzenia; szczególniej zajmują się odznaczającą organizacją tyłów armji, t. j. stałej kommunikacji z linją operacyjną, oraz dostarczania armji wszelkich przedmiotów żywności.

═ „Mosk. Wied." zapewniają, że od 1-go stycznia 1872 r. wszystkim oficerom całej armji będzie podwyższone utrzymanie, a to w stosunku następującym: oficerowie będą pobiereli pieniędzy stołowych rocznie po 108 rubli. Dowódcy kompanji po 240 rubli, komendanci oddzielnych bataljonów i baterji po 1,500 rubli, a dowódcy pułków po 2,400 rubli.

═ Czytamy w „Russk. Mir." że dochody spodziewane z generał-gubernatorstwa Turkiestańskiego na rok 1872, obliczono na 1,723,752 rubli.

═ „Odesk. Wied." donoszą, że przez Odessę przejechał Anglik Hertlay, były duchowny anglikański, a obecnie prawosławny. Wraca on z Konstantynopola i przez Odessę, Kijów, Moskwę, udaje się do Petersburga, ażeby potem powrócić do Anglii i w Londynie lub też innem jakiem mieście propagować dogmaty wyznania prawosławnego.

═ Z „St. Petersb. Wied." dowiadujemy się, że towarzystwo dobroczynności, przy szpitalu obuchowskim w Petersburgu istniejące, zwróciło uwagę na smutny los dzieci, których rodzice pozostają w szpitalu, lub w nim umierają. Aby ulżyć tym nieszczęśliwym, oraz los ich na przyszłość zapewnić, towarzystwo wyżej wspomniane, postanowiło założyć ochronę dla wychowania tej kategorji dzieci. Na ten cel zebrano już około 40,000 rubli, i dzięki energji, jednej osoby, wysoko w świecie położonej, zamiar ten szybko postępuje. Dom już wynajęto i spodziewają się otworzenia ochrony, najpóźniej w miesiącu grudniu r. b.

Z Sieradza, 10 go listopada. — Miasto Sieradz od niejakiego czasu zaczyna przybierać inną barwę. Wybrukowanie rynku, zaprowadzenie dwóch studni, zegara na wieży kościoła farnego, urządzenie skweru naprzeciwko cukierni Łuniewskiego, chodnika spacerowego przy ulicy Kaliskiej, usunięcie jatek z miejsca zbyt widocznego przy rynku; wszystko to wiele wpłynęło na ulepszenie zaniedbanego bardzo pod względem porządku miasta. Ma przybyć podobno jeszcze jeden skwer na placu gdzie były jatki i to wiele przyczyni się do oczyszczenia powietrza i zakryje próżny plac służący za ciągły prawie rezerwoar błota.

Na pomieszczenie nowozaprowadzonej Ochronki, zakupiono zabudowanie gdzie dawniej mieściły się konie rządowe ze stada Janowskiego. Obok ochronki ma być urządzona sala, w której mogą być urządzane przedstawienia teatrów amatorskich, koncerta i wieczory tańcujące, a to wszystko na dochód ochrony i może się stać bardzo ważnym zasiłkiem nowozaprowadzonej instytucji.

Obok tych ciągle przybywających upiększeń, czuć się daje w naszem mieście brak życia towarzyskiego, lecz kto zna prowincją, łatwo dojdzie tego przyczyny.

W miesiącu maju r. b. urządzono tu dwa przedstawienia amatorskie. Dochód z tych przedstawień był przeszło 500 rs. wynoszący, rozdzielono go pomiędzy instytucje dobroczynne, tutejszego powiatu.

Przed paru dniami pan Gustaw Ignatowski uczeń Konserwatorjum muzycznego warszawskiego, przy współudziale p. Ludwika Cieślińskiego fortepianisty, dali się słyszeć w naszem mieście w koncercie przez siebie urządzonem. *St. M. Miz......*

✝ W dniu jutrzejszym 24go, w kościele Narodzenia N. Marji P., przy ulicy Leszno, o godz: 10tej z rana, odprawiać się będzie solenna żałobna Wotywa, za spokój duszy ś. p. Radcy Stanu Jana **Kłodnickiego**, Sędziego Sądu Appellacyjnego, a to jako w dniu imienin zmarłego. —Na Nabożeństwo to pozostała żona, w wiecznym pogrążona smutku, wraz z rodzeństwem. Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. —10,201—

✝ Dnia jutrzejszego, jako w rocznicę imienin ś. p. Jana **Piaseckiego**, Obywatela m. Warszawy, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, o godz: 11tej z rana. w kościele Śgo Józefa Oblubieńca (obok skweru Konstantynowskiego), na które stroskana żona wraz z rodzeństwem. Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. —10,222—

✝ Jutro, to jest w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anny z Draców **Makowskiej**, odbędzie się w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 10tej z rana, żałobna za spokój duszy zmarłej Anny Wotywa, na którą pozostały mąż wraz z nieletnią córką, zaprasza. —10,182—

✝ W dniu 25 b. m., to jest w sobotę, o godz: 10tej z rana, odprawione zostanie w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, Nabożeństwo żałobne, za duszę ś.p. Marji z Szajowskich **Du Bouchet**, na które córka, pobożnych zaprasza. —10,088—

✝ Pojutrze, to jest w sobotę, jako w 4tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Zagrodzkich **Jeziorańskiej**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, o godzinie 11tej z rana w kościele Narodzenia N. Marji P. na Lesznie, na które w smutku pogrążone córki w nieobecności braci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. —10.174—

✝ Za duszę ś. p. Katarzyny z Malinowskich **Tomczyckiej**, dnia 25 b. m., t. j. w sobotę, jako w dniu jej imienin, odbędzie się w kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, przed ołtarzem Patronki zmarłej, żałobna Wotywa, o godzinie 9tej z rana, na którą, stroskany mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —10,206—

✝ W dniu 25-tym Listopada, jako w dzień imienin ś. p. Katarzyny z Arozelów **Koch**, odbędzie się nabożeństwo o godzinie 11 ej z rana w kościele Ś go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostały Mąż z Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —10,188—

Kronika zagraniczna.

✕ Józef Wieniawski dawał koncert w Wiedniu 15 b. m. w sali Towarzystwa Muzycznego (Musikvereinssaal). Oprócz kilku kompozycji mniejszych Chopina i Liszta, grał „Sonatę" (Appassionata) Beethovena i „Sonatę" własnego utworu. Sala była napełnioną i koncertant przyjmowanym był z wielkim zapałem, jak o tem zapewnia „Neues Wiener Tageblatt" z dnia 16 b. m. Brali udział w tym koncercie: wiolonczelista Popper i panna Angermayer, śpiewaczka obdarzona bardzo ładnym altem. 17 b. m. Wieniawski wyjechał do Krakowa, gdzie obecnie się znajduje i wkrótce wystąpi z koncertem, następnie do Lwowa się udaje, a potem wraca znowu do Wiednia i daje drugi koncert 8 grudnia. Na koncercie tym pomiędzy innemi utworami ma wykonać „3-ci koncert" Beethovena i „Polonez" Webera z orkiestracją Liszta. Orkiestrą ma przewodniczyć Dyrektor Konserwatorium Wiedeńskiego Hellmesberger.

✕ Pan Kucharzewski rzeźbiarz, powrócił z Wiednia, gdzie studjował fabrykację wyrobów z terracotty (palonej gliny), ponieważ pragnie tego rodzaju wyroby wprowadzić do produkcji rzeźb i prac architektonicznych.

Fabryka wyrobów z terra-cotty w Wiedniu, należąca do p. Henryka Drasché'go, jednego z tamecznych krezusów, jest pierwszorzędną w Europie. Wyrabiają w owej fabryce wszystko to z gliny co daje się wyrobić,—naturalnie oprócz człowieka. Znajduje się w niej kilka oddziałów; w pierwszym wyrabiają cegły, dreny, kafle, a w ostatnim, ornamenta do ozdoby świątyń, pałaców i domów, oraz wszelkiego rodzaju utwory rzeźbiarskie.

✕ Nowe wydanie dzieł Dickensa drukuje się w 150,000 egzemplarzach. Wydanie nosi nazwę „domowego" dla taniości, po jakiej sprzedawane będzie.

✕ Ze Lwowa donoszą: Mnóstwo tu czuć w powietrza... koncertów.

Pan Janowski skrzypek już przyjechał, panna Menter fortepjanistka także przyjechała, Wieniawski Józef niezawodnie przyjedzie, bo już ogłosił swoje koncertowe zamiary przez wielkie afisze. I Miszka Hauser skrzypek węgierski zawita w tych dniach do Lwowa.

Niestety! Tausig tylko nie uraczy nas koncertem, ponieważ odjechał na wieki do krain wiecznej harmonji.

Panna Brzechffa b. artystka warszawskiej opery koncertuje teraz w małych miastach południowej Galicji. Pan Chodecki zaś wciąż deklamuje i przeważnie po francuzku.

Jeden z filozofów lwowskich proponuje, ażeby dla dobra sztuki zdjąć głowę panu Miłaszewskiemu, dyrektorowi teatru i nowej gipsowej figurze Skarbka stojącej w kurytarzu teatralnym i *changez passez* osadzić głowę p. dyrektora na karku posągu, a światłą głowę założyciela teatru na dyrektorskim tułowie. Możeby to było korzystnem dla sztuki. (X)

✕ W testamencie Dumasa znaleziono następujący frazes „Mało kto na świecie narobił tyle hałasu co ja. Czy jednak w sześć miesięcy po mojej śmierci wspomni kto imię moje?"— Spełniamy wolę autora Muszkieterów.

Przegląd polityczny.

Pogłoski o zmianach ministerjalnych utrzymywały się stale w Paryżu aż do 17 go b. m. Zaprzeczenia wersalskie nie kładły im tamy; przy końcu są one jeszcze silniejsze niż w początkach, noszą na sobie bardziej ogólny charakter. Oprócz Larcego, Cisseya i Dufaura, których nazwiska już wymieniano, na ostatku kronika nowin zanotowała jeszcze nazwiska Juljusza Simona i Wiktora Lefranca a nawet Remuşata. Cały prawie gabinet znalazłby się więc rozbitym, gdyby nowiniarze, byli politykami stojącymi u steru Francji. Powód tego przesilenia upatrywany jest w zmianie praktycznego programatu p. Thiersa. Po tylu dniach eklektyzmu prezydent rozjaśniwszy swe pojęcia i pragnienia republikańskie, zatęsknił do ministerjum jednorodnego. Jeden z korrespondentów dodaje uwagę, że gdyby tak rzeczywiście było, to Thiers pierwszy raz w życiu utworzyłby gabinet nie koalicyjny nie mieszczący w sobie wszystkich naraz odcieni politycznych.

Dymissja Cisseya, gdyby nastąpiła, miałaby specjalny powód swój w niezadowoleniu armji. Tak przynajmniej zapatruje się „Temps" który w przedmiocie tym mówi: „W armji mało są zadowoleni z gen. Cisseya. Uważają, że generał nie dorasta do zadań jakie mu postawiono i nie umie panować nad położeniem. Jenerał ze swej strony znowu uskarża się zapewne, że mu nie dość ułatwiają pracę zreorganizowania armji. Ale nie są to wszystko, dodaje dziennik, rzeczy nowe i dla tego trudno uwierzyć aby minister chciał schodzić ze stanowiska swego, na czternaście dni przed zebraniem się Zgrom. Narodowego. O samych zarzutach przeciwko generałowi „Temps" odzywa się w ten sposób:

„W ministerjum wojny nie brak ani dobrych chęci, ani rozumu, ale brak talentu organizacyjnego. Talent ten rozwijać się może tylko wtedy, kiedy istnieje zupełna jedność w poglądach i niezbędna cierpliwość. W chaosie projektowanych reform potrzebne są przedewszystkiem: wzrok pewny i silna wola. Ostatecznie na to wychodzi, że Francja potrzebuje wielkiego ministra a znajduje do rządzenia tylko pospolite głowy. W takich okolicznościach zmiana osób, nie jest do życzenia. Wiemy bowiem co mamy, ale nie wiemy co dostać możemy."

Wspomniony dziennik powiększył w ostatnich czasach grono tych organów prassy, które nie życzą sobie odwołania się do ludu dla skonsolidowania państwa. Wiadomo że propozycję podobną stawiają od pewnego czasu bonapartyści za przykładem samego wygnańca w Chislehurst i jego dostojnego kuzyna. Plebiscytu dopominają się również i republikanie radykalni. Otóż „Temps" uważa plebiscyt republikański za niepotrzebny i niebezpieczny i ostrzega przed nim kraj mówiąc: „Błędem jest mniemać, że konstytucjami zamknie się drzwi przed rewolucją. Przeciwnie jedynym środkiem przeciwko przewrotom, jest odstąpienie od teorji abstrakcyjnych i trzymanie się rzeczywistości."

„Powinniśmy—mówi dziennik—zwracać więcej uwagi na treść niż na formę i przyzwyczajać się do tego, aby najlepszym dla nas rządem był ten, który się z czynów swych nie ze słów poznać daje, który poprawia i rozwija stosunki publiczne. Dzisiejszy rząd *de facto*—jest rządem rzeczypospolitej. Rząd to nie osobisty, wszyscy udział przyjąć w nim mogą. Ten rząd wytworzony przez same fakta, ma prawo od wszystkich żądać aby mu służyli bez żadnej ukrytej myśli i widzieli w nim legalną władzę narodu." Jestto objaw tej opinji która każe uważać pakt bordoski nie za zawieszenie broni między stronnictwami ale za zgodzenie się wszystkich na rzeczpospolitą, tej opinji, według której uczciwa próba z rzeczpospolitą musi być koniecznie samym rządem w tej formie t. j. rządem republikańskim.

W Szampanji w Epernay, miejscowości zajmowanej przez wojska pruskie wydarzyły się tydzień temu rozruchy. Pierwszą przyczyną było zamordowanie żołnierza pruskiego. Komendantura niemogąc wykryć sprawcy, wezwała mieszkańców do złożenia wszystkiej broni, jaką posiadają — zaostrzając nakaz ten rozmaitemi środkami stanu wojennego. Termin naznaczony był na czwartek dnia 16 b. m. Wielu mieszkańców niewykonało rozporządzenia; nastąpiły aresztowania; zaszły wypadki czynnego oporu. Repressja trwała jeszcze 18 go. Do tego czasu sprawca morderstwa wykrytym nie został. Władze francuzkie starały się interwenjować pomiędzy władzę wojskową i ludność, wstawiły się do dowódzców ale bezskutecznie. Po godzinie 8-ej wieczorem w Epernay nikomu na ulicę wychodzić nie było wolno.

Zawieszenie dwóch dzienników bonapartystowskich wywołuje żywe niezadowolenie w opinji publicznej, która obawia się najpierw, aby bonapartyzm przez niebezpieczny rozgłos nie zyskał popularności, powtóre, aby rząd w danych okolicznościach nie przenosił surowości swej na inne dzienniki. Należy się wszakże spodziewać, iż pierwszą z tych obaw usposobienie kraju dla bonapartyzmu, drugą wypróbowane umiarkowanie p. Thiersa płonnemi uczyni. Zawieszenie dzienników samo w sobie, jako reakcja następująca po długiej bierności, ma więcej stron dobrych niż złych. Te same dzienniki, które dziś niechętnie patrzą na repressję dopominały się jej jeszcze przed miesiącem i ganiły rząd za zbytnią łagodność.

Powołanie hr. Auersperga nastąpiło z wiedzą i wolą hr. Andrassego, piszą dzienniki stojące blisko dawnego prezesa ministrów w Węgrzech. Czy jest tak w istocie czy nie, dzienniki, którym chodzi o znaczenie i honor polityczny hr. Andrassego inaczej mówić nie mogą. Powierzenie nowej formacji gabinetowej hr. Adolfowi Auerspergowi, pomimo wszelkich zastrzeżeń dziennikarskich, jest dowodem osłabionego wpływu hr. Andrassego i mogłoby być uważane inaczej wtedy tylko, gdyby Auersperg zechciał zostać powolnem narzędziem prezesa gabinetu wspólnego dla całej monarchji. Przypuszczenie to wszakże samo z siebie upada, choćby je nawet poparł domysł, że sam cesarz wyraził życzenie, aby polityka cislitawska mogła zostać w jak największej zależności od człowieka, który w trudnych niezmiernie okolicznościach objął następstwo po p. Beuscie. Postawa jaką przybrał hr. Auersperg w pierwszej zaraz chwili po otrzymaniu zlecenia od Cesarza wskazuje, że przyszły prezes Przedlitawji poczuwa się więcej do solidarności ze swojem stronnictwem, niż z dworem i naczelnym zarządem monarchji.

Za pośrednictwem pana Hopfena prezydenta Izby niższej, zwołał hr. Auersperg swych współwyznawców politycznych na naradę. Odbyła się ona d. 21 b. m. i po trzygodzinnem trwaniu jeszcze nie była zakończoną. Obecnymi byli centraliści różnych odcieni: wszystko niemcy z mniejszą lub większą jasnością myśli, z większem lub mniejszem zaślepieniem na bezwzględność idei niemieckiej. Wyjątek stanowił jeden tylko Rechbauer, człowiek rozumnych autonomicznych przekonań. Oprócz tego spotykamy nazwiska: Giskry, Kurandy, Tintego, Sturma, Banhansa. Hr. Auersperg przedstawił swój program , który od 18 b. m. znajdował się już w kancelarji ceserskiej. Co względem niego postanowiono nie wiemy. „N. fr. Presse" donosi tylko, że go wszechstronnie rozbierano. Sądzimy, że wtedy kiedy Auersperg z programatem przed stronnictwo swoje występował, musiał już dla programatu tego wyjednać zupełne zezwolenie, albo też zasięgnąć co do niego ostatecznej woli panującego: nie mógł radzić ze stronnictrem, nie będąc pewnym czego chce rząd od nowego gabinetu, którego utworzenie jemu powierza. Prawdopodobnie długie szczegółowe narady odnosiły się do pewnych zmian w absolutnym programacie centralistycznym, zmian, które hr. Andrassy mimo osłabionego wpływu zdołał jeszcze narzucić cantralizmowi.

Konferencja koła lwowskiego, wskutek powołania Auersperga pozbawiona tego znaczenia jakie jej nadawała bezpośredniość stosunków z rządem, we wtorek miała się zakończyć. Dzienniki wieczorne z tego dnia nic o rezultacie obrad i zakończeniu ich nie mówią. A ponieważ przy całem zniżeniu skali politycznej, trudno przypuścić aby konferencja rozeszła się bez postanowień, jeżeli przeto dzienniki nie spóźniły się w doniesieniach, należy mniemać, że narady przeciągnęły się do środy, może nawet do dnia dzisiejszego. Panujące w kole tem umiarkowanie dążeń federalistycznych, odrzucenie dwóch bardzo ważnych propozycji, jednej dopominającej się wysłania deputowanych na sejm federalistów w Pradze, drugiej żądającej wyznaczenia komissji wykonawczej, któraby była rodzajem rządu całego stronnictwa i mogła się rozpostrzeć na kraj: odrzucenie obu tych propozycji powiadamy, bardzo niemiłe organom federalistycznym jak np. „Vaterland" wskazuje, że pomiędzy frakcją rady państwa, o której mowa, a Andrassym i Auerspergiem, jeśli już nie nie nastąpił, to przynajmniej zarysowuje się wyraźny stanowczy kompromiss, który chwilowo przynajmniej wszystkie strony zadowolni.

Frakcja powyższa przyrzekła w każdym razie, czy co otrzyma czy nie, wysłać deputowanych do rady państwa. Przyrzeczenie to odebrał od niej hr. Andrassy. Na posiedzeniu rady frakcja zjawi się z rezolucją, którą na obecnych właśnie posiedzeniach swoich, przejrzeć i zmodyfikować musiała i przedstawi ją w formie petycji. To bezwarunkowe poddanie się radzie państwa i ta forma pokory i uległości wielce pochlebia Niemcom i zapewne tylko za cenę uznania rady państwa raz na zawsze, a zatem uznania konstytucji centralistycznej hr. Andrassy spodziewa się wyjednać dla prowincji galicyjskiej te ustępstwa które zapisał w programacie swoim w pierwszej chwili objęcia rządów. Prezes gabinetu wspólnego ma podobno jak najlepszą otuchę.

Powstającą na nowo pogłoskę, że układy z baronem Kellerspergiem nie zostały jeszcze zupełnie zerwane, „N. fr. Presse" tłómaczy w ten sposób, że mowa tu może być tylko o układach mających na celu wstąpienie barona do gabinetu hr. Auersperga, w charakterze ministra spraw wewnętrznych. Tenże dziennik tak streszcza położenie polityczne w dniu onegdajszym: Hr. Auersperg wprowadza bezpośrednio wybory, zgadza się na pozostanie w gabinecie galicyjskiego ministra bez teki, rozwiązuje trzy sejmy nielegalne nie czekając formacji gabinetowej—rozwiązania dopełni formalnie ministerjum tymczasowe Holzgethana—obok tego nosi się z myślą rozwiązania wszystkich sejmów i rozpisania nowych wyborów—wreszcie rezultat układów z galicyjską frakcją rady państwa przyjmuje do wiadomości i odstąpienia radzie państwa nic z góry nie przesądzając.

Na tych podstawach porozumienie między Andrassym i Auerspergiem, było by zupełnem. Do historji ostatniego przesilenia, dziennik dodaje już teraz od siebie wyznanie, iż baron Kellersperg z nawą swoją rozbił się o to, że z góry odrzucał urząd ministra dla Galicji, chciał rozwiązać sejm prazki jednocześnie z nakazaniem wyborów bezpośrednich, i wymagał od dworu różnych gwarancji dla centralizmu.

Pogłoska puszczona w obieg przez „Times" a o nastąpionem ze strony Francji wypowiedzeniu traktatu handlowego **angielsko** francuzkiego, nie znajduje wiary w dziennikach francuzkich. „Journal des Débats" nazywa tę wiadomość niedokładną i przypuszcza tylko możliwość zerwania układów prowadzonych w tej materji przez oba rządy. „Moniteur universel" zwraca na to uwagę, że termin wypowiedzenia następuje dopiero za trzy miesiące, i że rząd francuzki nie miałby najmniejszej potrzeby spieszyć się z wypowiedzeniem, tem więcej, że w tak ważnem postanowieniu życzyłby sobie działać w porozumieniu ze Zgrom. Narodowem. Chwila ponownego zebrania się tego zgromadzenia, jest tak niedaleką, że rząd miałby aż nadto czasu zasięgnąć w tej kwestji zdania Izb.

Sam „Times" podając powyższą wiadomość, zadawalnia się dodaniem uwagi, że jeśli Francja pragnie wypowiedzieć traktat, może to uczynić, bo to jej własna sprawa. Anglja będzie tylko ze smutkiem patrzeć na podobne postanowienie, a dla francuzkich produktów będzie mieć zawsze otwarte rynki i przystanie choćby bez nadziei wzajemności. Dziennik City utrzymuje dalej, że Anglja nadała swej polityce wolno-handlowej formę traktatu dla tego tylko, ażeby zadość uczynić potrzebom cesarstwa i że wycofanie się Francji z tego traktatu nie pociągnie za sobą żadnej zmiany taryfy; co najwyżej mogłaby być mowa o cle wywozowem na węgiel, jeżeliby ministerjum czuło się dość silnem do stawienia czoła właścicielom kopalń węglowych. Pośrednio brzmi to prawie jak zachęcenie rządu francuzkiego, wzajemne bowiem ze strony Anglji podniesienie taryfy znacznieby utrudniło przeprowadzenie protekcyjnej polityki handlowej we Francji.

Większa część korrespondencji **włoskich** w prasie europejskiej, stanowczo podaje w wątpliwość pogłoskę o mającym nastąpić wyjeździe papieża z Rzymu, „France" jednakże sądzi się w możności odsłonięcia przed swemi czytelnikami całego planu kampanji watykańskiej. W dniu otwarcia parlamentu włoskiego, pisze ten dziennik, ukaże się protestacja Kurji rzymskiej domagająca się w formie odezwy do ludu rzymskiego nieograniczonej władzy dla papieża nad miastem Rzymem. Protestacja ta wraz z notą dyplomatyczną, przesłaną będzie mocarstwom europejskim Pius IX ma następnie czekać na rozpoczęcie rozpraw nad prawem o stowarzyszeniach religijnych, a w dniu przyjęcia prawa stanowczo Rzym opuści.

W sprzeczności z temi wiadomościami trącącemi

zdala jezuicką dyplomacją „Français“ utrzymuje, że ojciec święty nie przyjedzie do Francji. Jeden z arcybiskupów francuzkich, ofiarował podobno Jego świętobliwości własny pałac na mieszkanie, ale papież odpowiedział, że w Rzymie nie więcej jest narażonym niż gdzieindziej. Do „Echo du parlament“ piszą z Paryża, że w Civita Vecchia miało miejsce zajście między władzami włoskiemi i miejscowym konsulatem jeneralnym francuzkim. Władze zarządziły zamknięcie francuzkiej szkoły „Ignorantynów“ w Civita Vecchia z powodu popełnionych w niej ważnych przestępstw przeciwko moralnosci. Konsul jeneralny francuzki protestował przeciwko zamknięciu szkoły, jako pozostającej pod zawiadywaniem władz francuzkich. Urzędnicy włoscy dopełnili niemniej zamknięcia zakładu w dniu 15-m b. m., a administracja miejscowa powoływała się, jak twierdzi „Temps“, na tę okoliczność, że konsul posiada tylko exequatur papiezkie, a zatem przez rząd włoski nie jest bynajmniej uznawanym.

Dzięki nieskończonym walkom stronniczym, **Hiszpańja** przebywa znów przesilenie ministerjalne. Ostatni telegram madrycki donosi wprawdzie, że korona nie przyjęła dymisji gabinetu, ale nie trudno przewidzieć, że przesilenie, które od chwili ustąpienia ministerjum Serrana w odstępach kilkotygodniowych ciągle się powtarza, nie skończy się na skutek samego oświadczenia korony lub odroczenia Kortezów. Kwestja cała zamyka się w dylemacie: monarchja lub rzeczpospolita; a kiedy wraz z podpisaniem dymisji gabinetu Serrana, korona pozbawiła się silnej podpory, otworzyła zarazem szerokie pole partji radykalnej, przeciwko której nawet liberalne ministerja słabą tylko tamę postawić mogły.

Według wiadomości z Madrytu, ministerjum cofnęło się przed karlistami i krańcowemi. Pierwsi postawili wniosek przywrócenia korporacji religijnych, a krańcowi, z logiką której trudno pojąć, przyłączyli się do wniosku „w imię wolności“! Ministerjum żądało ażeby przed roztrząsaniem *in pleno*, wniosek odesłany został do komissji, ale żądanie to po całorocznych debatach odrzucono o 7-ej godzinie rano. Głosowanie to pociągnęło za sobą z jednej strony odroczenie Izb, z drugiej dymissję ministerjum. Wielkie nadzieje z jakiemi przed rokiem król Amadeusz przybijał do brzegów hiszpańskich, nie urzeczywistnią się dopóty, dopóki korona z całą energją nie stanie na straży interesów kraju, wydarłszy je z rąk szarpiących się wzajemnie frakcji.

Wiadomo, że na mocy uchwały Kortezów, stowarzyszenia „Internationale“ w Hiszpanji, wyjęte zostało z pod prawa. W skutek tego, władze w królestwie otrzymały polecenie ścigania przywódców i członków stowarzyszenia. Dzienniki brukselskie donoszą, że przy dokonywanych aresztowaniach znaleziono bardzo ważne papiery.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Bruksella 20-go. — Do „Indep. belge“ piszą z Wersalu: Przygotowywany tu jest projekt do prawa wzbraniającego dziennikom zawieszonym w wydawnictwie w Paryżu, wychodzenia na prowincji. Rząd francuzki spekulującym na adżio od złota grozi stosowaniem praw przeciwko lichwie.

Paryż 20 go. — Girardin, we wszystkich dziennikach, do jakich ma przystęp wygłaszający konieczność wznowienia konstytucji z r. 1848 przyjmowany był dziś przez Thiersa.

Berlin 20-go. — Rada związkowa przyjęła wczoraj wniosek Bawarji, aby przeciwko duchowieństwu nadużywającemu swobód kazalnicy rozwijać dochodzenie sądowe. Ks. Bismarck gorąco przemawiał za wnioskiem. Sejm nie będzie mógł być zamkniętym przed 29 listopada. Cesarz zarządził na 26 b. m. powszechne nabożeństwo żałobne.

Paryż 20-go.—W układach z Niemcami o traktat pocztowy Francja żąda dla siebie $^2/_3$ porta tranzytowego, Niemcy dają tylko $^1/_2$.

Wiedeń 21-go wieczorem.—Uważają tu za pewne utworzenie gabinetu przez Auersperga i wejście do do niego Stremayera.

Z WIEŃCA JESIENNYCH PIEŚNI.

„Jak smutno dokoła! jak tęskno dokoła“!
Wiatr świszcze te słowa i serce je woła.
Mdlejące kasztany dźwiękami ich płaczą,
I liście pożółkłe na piasku je znaczą.
To jesień! to jesień!—Patrz, w świata źrenicy,
Zamglonej, łza wisi żałobnej tęsknicy,
A świat jej nie może uronić!...
Niech czeka!
Łzę wiosna osuszy, choć wiosna... daleka!...
Przyroda niedawno kwitnąca—dziś kona!
Dopiero dziewica różami wieńczona,
Dziś, w szatach spłowiałych, gasnąca; na schyłku
Astrami skroń zdobi w ostatnim wysiłku.
A róże?... Spójrz! stoją bezlistne ich pręty
I patrzą na kwiatów opadłych korale.....
—Tak sterczą masztami, strzaskane okręty,
Gdy wkoło krwią ofiar rumienią się fale.
Przyrodo! o! biada!.. Już spowił cię szary
Mgły całun, szkielety drzew niosą na mary...
Kaliny krwią płaczą;.. gdzieniegdzie, jak świecznik
Zdobiący katafalk, połyska słonecznik,
Sikorki i ziemby zawodzą po krzakach,
A krucy w dal ciągną, w żałobnych orszakach.
Tam... wicher stos liści prowadzi za sobą...
Karawan.... sierocą osnuty żałobą ...
Północy dech zimny zaprzęga doń konie,
Tumanne, skrzydląte, śnieg z chrapów im zionie..,
.....Szarpnęły—i pędzą przez pola, przez bory,
Gdzie grusze stanęły jak krwawe upiory,
Gdzie rżyska, oczyma podciętych traw, kłosów,
W obłoki się patrzą, szukając niebiosów....
Gdy lasem przechodzą schylają się drzewa,
Gałęzi grad spada, liściana ulewa,
Mchów strzępy i wrzosów, jarzębin baldachy;
Konary się łamią i jęczą, jak strachy....
Trzask, łomot... znów cicho... dźwięk tylko dolata
Jak dzwonów rozbitych... To dzięcioł kołata.....
Już orszak pogrzebny daleko, na polach....
Wron stada mu kraczą na smutnych topolach.
Zatrzymał się nagle.— W pajęczyn koronie
Woń, niby wiosenna, przeleci, przewionie
I welon srebrzysty da zmarłej na skronie.....
Co? drgnęła?.. Czy to jest ostatnie jej tchnienie?
Ocknięcie z letargu? nadzieja, wspomnienie?
Już ciepłem owiany lśni pączek rumiany,
A bzowy krzew kwieciem powtórnym migoce..:
....O! biada wam, biada! wy kwiaty sieroce!
Co wzrosło ostatnią nadzieją przed skonem
Umiera z nią razem, nie zrodzi się plonem!...
Zwodniczy chuch przepadł... Pogrzebu woźnica
Rwie kwiaty i rzuca umarłej na lica
I pędzi przed siebie z nieszczęsną....
...pogrzebie!
Cmentarzem jej ziemia, mogiłą—śnieżyca.
A w dali jezioro kołysze toń bladą,
Czuwając nad śpiących jaskółek gromadą,
I gra im pieśń szklaną, by śniły wiośniano,
By która z głębiny nie wyszła za rano!
Niech tylko cieplejsze promienie zaświecą
Ptaszyny ze srebrnej kołyski wylecą,
Okrążą ją, wdzięczne, muskając toń zlekka,
I wiosnę obwieszczą.. Lecz wiosna... daleka!..

Wacław *Pomian*.

— Komitet Towarzystwa „Harmonja“ ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w dniu 25-m b. m. to jest w przyszłą sobotę jako w rocznicę założenia Towarzystwa, daną będzie w lokalu Harmonji o god. 9-ej z wieczora kolacja składkowa, przy towarzyszeniu orkiestry po rs. 1 kop. 20 od osoby, dla członków towarzystwa z rodzinami i gości przez nich wprowadzonych.

Zapisywać się można codziennie w lokalu Harmonji przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta do włącznie piątku, od godziny 8-ej do 10-ej z wieczora.

(3—3) —10141—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 23 Listopada 1871 roku.

Półimperjały Ros. ss. 6 kop. 12
Dukaty Hol. rs. 3 kop. $57^1/_2$
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. $10^1/_2$
Austryjackie floreny w biletach k. 63

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	88	83	88	33
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	87	83	87	33
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	33	88	—
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	33	84	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	26	73	92
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	91	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	67	33	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	135	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	—	—	117	50
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	146	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	102	—	101	—
5% Listy zastawne rossyjskie	109	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $167^7/_9$
Od Likwidacyjnych kop. $191^1/_9$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $209^{13}/_{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $72^2/_9$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 35 rs. 109 k. 5
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. $30^1/_2$ rs. 7 k. $28^1/_2$
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 85 k. 95 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 92 k. 85 rs. 92 k. 55

— **Ceny Targowe Warszawskie.**—Dnia 22 listopada płacono za korsec pszenicy wagi 242 do 270 funtów rs: 6 k. 50 do rs. 8 kop. 10 — żyta wagi 232 do 240 od rs: 5 k. $12^1/_2$ do rs: 5 k. 30 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 4 kop. 35 do rs: 4 kop. 65 — owsa rs: 2 kop. 40 do rs. 2 k. 55: Groch polny rs: — kop — do rs: — kop. — — kartofle rs: 2 kop. 50 do rs. 2 kop. 70 — siano pud kop do 30 kop. $36^1/_2$ słoma kop. $17^1/_2$ do kop. 20

— **Okowitę** płacono:— dnia 22 listopada hurtową składniczą za garniec od kop. $187^1/_2$ do 188 Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 189 do kop. 190

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 c. 6

W. Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473c nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 260.

Dnia 23 Listopada 1871 roku. *Czwartek.* *Dnia 11 (23) Listopada 1871 roku.*

— Księgarnia **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, ma zaszczyt donieść, iż wskutek umowy z P. Karolem Wildem we Lwowie. dzieła poniżej wyszczególnione, nakładem tejże firmy wydane, na pewien czas w cenie **zniżone zostają**.

Aischilos. Prometeusz wokowach, tragedja, przekład J. Szujskiego. Lwów 1866 roku (kop. 35)................... $22\frac{1}{2}$ kop.

Becker K. F., Oblężenie Troi. Opowiadanie z dziejów starożytnych dla młodzieży. Wolny przekład z niem. z 5 drzeworytami, kartonowane. Lwów 1867 roku (rs. 1 k. 35)................. 90 kop.

— Powrót Ulisesa do Itaki. Opowiadanie z dziejów starożytnych dla młodzieży. Wolny przekład z niem. z 5 miedziorytami. Lwów 1868 (rs, 1 k. 35).. . . 90 kop,

Czaplicki Władysław, Pamiętniki więźnia stanu, Lwów 1867 (rs. 2)... 90 kop.

Dyjetetyka dzieci, oparta na wskazówkach przyrody, przewodnik w zdrowem pielęgnowaniu dzieci od przyjścia na świat aż do dojrzenia, przez przyjaciela dzieci (Mag. Madejskiego). Lwów 1869 roku (k. 80)..................... 45 kop.

Dzieduszycki Maur., Powieść z dawnych czasów, Lwów 1868 (rs 1 k. 20) 60 kop.

Dzierzkowski J., Próżniak, powieść. Lwów 1857 (rs. 1 k. 50)........ 75 kop.

— Szkoła świata, szkic z życia społecznego. Lwów 1862 (rs. 1 k. 5).......... 35 kop.

Gołąb pożaru, zaw.: Poeta warjat, poemat Henryka Schmitta „Odstępca," ustęp z fantazji Maur Gosławskiego. Stasio, trajedja Karola Szajnochy i t. d. Lwów 1862 (rs. 1 k. 20)............... 60 kop

Kowalski Stan., Wybór powinszowań polskich z dodaniem fran. wierszem i prozą ułożony, wydanie drugie. Lwów 1861 roku (90 k.)................... 40 kop.

Łoziński Walery, Szaraczek i Karmazyn powieść w 2-ch tomach. Lwów 1859 roku (rs. 1 k. 60)................ 75 kop

— Szlachcic chodaczkowy. Powieść. Lwów 1857 (rs 1 k.20)................ 60 kop.

— Niebezpieczny człowiek i Verbum nobile dwie komedje, Lwów 1862 (k. 60) $37\frac{1}{2}$ k.

Łoziński Wład., Czarne godziny. Powieść. współczesna, Lwów 1869 (rub. sr. 1 kopiejek 80)...................... 90 kop.

— Hazardy. Powieść współczesna, Lwów 1870 (rs. 1 k. 65).............. 90 kop.

Macocha, dramat w 5 aktach podług Balzaka, przełożył Kryst. Ostrowski, Lwów, 1863 (kop. 60)................... 25 kop.

Mill, Iohd Stuart, O wolności, przekład z angielskiego Juljana Starkla, Lwów 1864 (rs. 1)........................ 75 kop.

Nowakowski Henryk, Dwa pożegnania dramat w pięciu aktach, Lwów 1860 roku (kop. 70)................... $37\frac{1}{2}$ kop.

— Kasper Narliński, obrazek histor. z drugiej połowy XVI-go wieku, Lwów 1862 roku (kop. 15)................ $7\frac{1}{2}$ kop.

Pietruski St. K., Historja naturalna i hodowla ptaków, Tom III. Gołębie, Lwów 1864 (75 kop.).................. 45 kop.

— Tom IV. Kury swojskie, Lwów 1866 roku (kop. 75).................. 45 kop.

Romanowicz Tad.. Banki rolnicze powiatowe, czyli zaliczkowe stowarzyszenia, Lwów 1869 (kop. 60)........... 40 kop.

Romanowski M., Popiel i Piast. Trajedja w 5 aktach z podań historycznych, Lwów 1862 (rs. 1 k. 20).............. 60 kop.

Sand George P., Valvédre. Powieść z fran. Lwów 1862 (zs. 1 k. 20)........ 75 kop.

Szajnocha Karol, Lechicki, początek Polski, szkic historyczny, Lwów 1858 roku (rs. 3)..................... rs. 1 k. 50.

— Szkice historyczne Tom III, Lwów 1861 roku (rs. 3)................. rs. 1 k. 50.

— Szkice historyczne, Tom IV, Lwów 1869 roku (rs. 1 k. 50)............... 90 kop,

Szedler Al.. Semeńko, powieść z życia górali pokuckich, Lwów 1858 (rs. 1) 60 k.

Szekspir W. M., Juljusz Cezar, trajedja w pięciu aktach, przekład A. Pajgerta, Lwów 1859 (rs. 1 kop. 20)...... 60 kop.

Szujski J., Jerzy Lubomirski, dramat historyczny, Lwów 1863 (rs. 1 k. 20) 50 k.

Talomir Lucjan, Dzieje Polski, potocznym sposobem opowiadane, Tom I, od najdawniejszych czasów do zgonu Kazimierza W., Lwów 1866 (rs. 1 k. 35) 75 k.

Turski I. K.. Dalecy krewni, powieść współczesna, Lwów 1866 (rs. 1)....... 40 kop.

Zacharjasiewicz Jan, Boże dziecię, powieść z naszych czasów, 3 tomy, Lwów 1868 (rs. 3)................. rs. 1 k 50

— Marcjan Kordysz, powieść, Lwów 1865 roku (rs. 1 k. 35)............... 60 kop.

(2—5) — 9674 —

CZYTELNIE
POLSKA i FRANCUZKA,

z nowo wydrukowanemi katalogami,
przy Księgarni i Składzie Nut
MAURYCEGO ORGELBRANDA,
naprzeciw posągu Kopernika,
pomnożone zostały znaczną liczbą najnowszych dzieł. (3—6) —9802 —

GAZETA ROLNICZA

i w roku 1872 jako dwunastym istnienia swego wychodzić będzie zawsze z zamiarem służenia poczciwie sprawie Krajowego rolnictwa. Programu niezmienia Redakcja, bo długoletnie doświadczenie przekonało, iż lepiej jest posiłkować się współpracownictwem wszystkich oniemal najcelniejszych gospodarzy kraju, mieć na pierwszym względzie sprawy krajowe, aniżeli posiłkować się tłómaczeniem z pism obcych, rzeczy nie zawsze do potrzeb rolnictwa naszego stosowalnych nie dla wszystkich gospodarzy naszych dostępnych. Na pierwszym więc planie działalności swej Redakcja **Gazety Rolniczej**, kładzie obrazowanie postępów i potrzeb Krajowego rolnictwa. Gdy jednak ujawnienie potrzeb handlowych sprzedaży i nabycia, dowiedzenia się istotnego stanu cen zbożowych i innych produktow gospodarskich przez fałszywe ukrywania takowych, stanęło obecnie na porządku dziennym, przeto Redakcja Gazety Rolniczej wystarała się u p. Ministra Spraw Wewnętrznych o pozwolenie na wydawnictwo nowego pisma pod tytułem:

KURJER ROLNICZY

z początkiem roku przyszłego wychodzić zacznie i **bezpłatnie wszystkim prenumeratorom Gazety Rolniczej** przesyłany będzie.

Obok tego pozostają w swej mocy wszystkie jak dotąd dodatki w książkach, tablicach litografowanych celniejszych budynków oraz nasionach roślin gospodarskich, ogrodowych, drzew leśnych i krzewów które są rzadkością.

BIBLJOTEKA ROLNICZA

jako oddzielne wydawnictwo, rozpocznie z początkiem roku 1872 nową serję, która zawierać będzie utwory najcelniejszych pisarzy krajowych i zagranicznych, obszerniejszych rozmiarów.

Cena powyższych wydawnictw jest następująca:

Gazety Rolniczej wraz z Kurjerem Rolniczym rs. 1 kop. 50.
Bibljoteki Rolniczej wraz z Kurjerem Rolniczym rs. 1 k. 50.
Kurjera Rolniczego samego kopiejek 50.
} Kwartalnie na prowincji.

Do wszystkich tych wydawnictw dołączony zostanie **„Kalendarz ścienny illustrowany na rok 1872"**

Pieniądze prenumeracyjne najlepiej odrazu na rok cały dla uniknienia przerwy w ekspedycji, przesyłać pod adresem **Adama Mieczyńskiego**, ulica Solna Nr 715 w Warszawie. (1 4) —10150—

KALENDARZ WARSZAWSKI
ILLUSTROWANY,
na rok przestępny 1872, który ma dni 366,

ze stalorytem „Florencjanka," i z 4-ma drzeworytami oryginalnemi.

Cena kop. 40 (z przesyłką kop. 50).

Powyższy **Kalendarz** znajduje się na Składzie Głównym w Księgarni Gebethnera i Wolffa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 415 (17). Również sprzedaje się we wszystkich Księgarniach tak w Warszawie jako też i na prowincji. (6-6) — 9567 —

Nowe wydanie Uwertur na fortepian na 4 ręce.

Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych

Ferdynanda Hösick,

przy ulicy Senatorskiej Nr 496,
wyszły następujące uwertury w układzie na 4 ręce:

Aubera, „Fra-Diavolo," kop. $52\frac{1}{2}$.
— „Muette de Portici," kop. 75.
Herold, „Zampa" kop. $67\frac{1}{2}$.
Mozart, „Don Juan," kop. 60.
Nicolai, „Lustige Weiber," kop. 15.
Bossini, „Barbiere des Sevilles," kop. $67\frac{1}{2}$.
— „Guillame Tell." kop. $67\frac{1}{2}$,
Suppe, „Dichter und Bauer," krp. $67\frac{1}{3}$.
Weber, „Freyschütz, kop. $67\frac{1}{2}$.

Wydanie to ozdobne i odznaczające się wybornym układem, tem więcej na ogólne upowszechnienie zasługuje, że z powodu **nadzwyczaj wyraźnego druku** nawet dla osób ze słabszym wzrokiem służyć może.

Jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

Zwraca się uwagę PP. Księgarzy z prowincji na wydanie to, nader dla nich korzystne. (4—6) — 9522 —

OBWIESZCZENIE.

Podaję do publicznej wiadomości, że z mocy Wyroku Sądu Gminnego Czyste, odbywać się będzie w dniu 18 (30) Listopada r. b., o godz. 10-ej rano, przed Sądem Gminnym Czyste, w drodze działów, licytacja głośna, na sprzedaż Kolonji Nr 62, we wsi Woli położonej, do sukcessorów po Krystynie Firk należącej.

Kolonja powyższa składa się z domu mieszkaln go o dwóch stancjach, stajni i wozowni, ogrodu owocowego, oraz gruntu około półtorej dziesiatyny (3 morgi 30 prętów).

Licytacja rozpocznie się od summy szacunkowej rs. 645. Kaucja wymagalna jest rs. 150.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w Kancellarji Urzędu Gminnego

W Woli, dnia 28 Paźdz. (9 Listop.) 1871 r.

Kaszyński.

(3 3) - 9813 -

W dniu 18 (30) Listopada r. b., o godzinie 10-tej z rana sprzedaną będzie przez licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie **Nieruchomość** Nr 105 w mieście Mszczonowie położona.

Licytacja zacznie się od Summy rs. 1,303 kop. $33\frac{1}{2}$, a na vadium złożyć trzeba rs. 500. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można u podpisanego Patrona w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nrem 586*a* (25) zamieszkałego.

Kajetan Wałowski, Patron.

(1 – 1) —10,221—

W miesiącu grudniu r. b. w Trybunale Cywilnym w Warszawie sprzedane będą w drodze subhastacji następujące nieruchomości:

1. Dnia 24 listopada (6 grudnia) o godzinie 10-tej rano **Dobra ziemskie Wola Sufczyńska** w powiecie Nowo-Mińskim nad rzeką Swider położone, rozległości około morgów 1976, prętów kwadratowych 29, w ogóle gruntu zaś folwarcznego około morgów 1594 pr. kwadr. 64 mających, i składające się z folwarku Wola Sufczyńska, dwóch wsi Wola Sufczyńska i Głupianka oraz młyna wodnego Pęchery zwanego. Wadjum wynosi rs. 4500 a licytacja rozpocznie się od summy rs. 18,180.

2. Dnia 29 listrpada (11 grudnia) r. b., o godzinie 10 rano **Dobra ziemskie Stamirowice**, w powiecie Grojeckim, okręgu Czerskim nad rzeką Pilicą położonych rozległości około $18\frac{1}{2}$ włók czyli morgów 552 prętów 51 mających, posiadające dwór drewniany i liczne zabudowania gospodarskie drewniane i murowane. Wadjum wynosi 3000 rs. a licytacja rozpocznie się od summy rs. 15000 jako $\frac{2}{3}$ części taksy.

3. Dnia 7 (19) grudnia r. b. o godzinie 10 rano Kolonja a raczej dwie kolonje Utrata i Elsnerów w Ekonomji Warszawa okręgu Warszawskim w gminie Brudno parafji Praga położone posiadane prawem wieczystej dzierżawy pod obowiązkiem opłacania kanonu z kolonji Utrata po rs. 79 kop. 80 a z kolonji Elsnerów po rs. 70 rocznie w dzierżawnem posiadaniu do dnia 12 (24) czerwca 1878 r. zostające. Obie kolonje są o wiorstę drogi od siebie położone stanowią jednak jednolite gospodarstwo i mają wspólne zabudowania na folwarku Elsnerów znajdujące się i mają rozległości: Utrata mórg mągdeburgskich 91 prętów kwadratowych 140 a Elsnerów mórg nowopolskich 269 prętów kwadratowych 263, z tego jednak gruntu z kolonji Utrata odchodzi mórg 4 prętów 28 a z kolonji Elsnerów mórg 29 prętów 282 tak pod kolej żelazną jako też do sąsiedniej kolonji Lewinów i pod uwłaszczonych włościan. Wadium wynosi rs. 2,000 a licytacja rozpocznie się od summy rs. 9480 jako dwie trzecie części taksy.

4. Tegoż dnia 7 (19) grudnia r. b. o godzinie 10 rano nieruchomość w m. Włocławku przy ulicy Temskiej i ulicy zwanej Mate Budy dawniej pod Nr 73 a obecnie pod Nr 53 położona składająca się z domu parterowego murowanego dachówką holenderską krytego, piwnicy z cegły palonej, stajenki z bali i innych zabudowań gospodarskich. Wadjum wynosi rs. 900 a licytacja rozpocznie się od summy rs. 1200.

Bliższe warunki sprzedaży i szczegółowy opis powyższych nieruchomości przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549 lub u podpisanego sprzedażą powyższych nieruchomości Adwokata w Warszawie przy ulicy S-to-Jerskiej pod Nr 1777 (nowy 26) zamieszkałego.

Stanisław **Rotwand** Adwokat.

(1—3) —10205—

OGŁOSZENIE.

Rada Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w Biurze rzeczonego Instytutu odbywać się będą, rozpoczynając o godzinie 11-ej przed południem, głośne licytacje in minus, na dostawę poniżej wymienionych przedmiotów, od dnia 1 (13) Stycznia 1872, do dnia 1 (13) Stycznia 1873 roku, w następującym porządku:

1. 2 (14) Grudnia r. b., na dostawę:
   a) drzewa,
   b) węgli kamiennych,
   c) nafty i oleju do lamp,
   d) mydła, świec, krochmalu i farbki.
2. 3 (15) Grudnia r. b., na dostawę:
   a) chleba i bułek,
   b) mięsa.
3. 8 (20) Grudnia r. b., na dostawę:
   a) masła, jajek, sera, kwaśnej śmietany i powideł,
   b) mleka i śmietanki,
   c) kolonjalnych towarów i cukru.

Szczegółowe warunki do powyższych licytacji i stosowne objaśnienia, przejrzane być mogą codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, w Kancellarji Instytutu, w godzinach biurowych.

(3 – 3) —9560—

SZWAJCARKA opatrzona chlubnem świadectwem z kilko-letniego pobytu, posiadająca ładne ręczne roboty, szuka miejsca do kształcenia dzieci lub do towarzystwa. Szwajcarka która prócz francuzkiego języka posiada angielski, niemiecki i muzykę. **Angielka** za kilka godzin dziennie żąda mieszkania i życia. Wiadomość u pośredniczącej Załęskiej, dom Löwenberga, Nr 467 (16). (1 –3) – 10235 —

Dysponujący Summą Rs. 9,000 życzy sobie takową lokować hypotecznie na pewnym Numerze Nieruchomości w Warszawie, lub Dóbr Ziemskich, a nadto przyjąć obowiązki Plenipotenta do interessów: Sądowo-prawnych, administracyjno-policyjnych i wszelkich innych odnosić się mogących tu w Warszawie do: Nieruchomości lub Zakładu fabrycznego albo przemysłowego, jakoteż Dóbr ziemskich w Królestwie lub Cesarstwie, z zobowiązaniem się przyjęcia nadzoru nad administracją dóbr z obowiązkiem lustracji takowych, dawania planów gospodarczych tak w gospodarstwie rolnem jakoteż urządzaniu gospodarstwa leśnego, dopełniać pomiary gruntów lub lasów o ileby te związek mieć mogły z miejscowem gospodarstwem, wreszcie kierować zaprowadzaniem zakładów przemysłowych, mających związek z rolnictwem lub leśnictwem, za stosownem wynagrodzeniem za zajęcia i opłatą procentu od wyż rzeczonego kapitału.— Osoby życzące sobie wchodzić w umowę o powyższe obowiązki, raczą się zgłosić po szczegółowe objaśnienia *do W-go Józefa Nassalskiego*, zamieszkałego przy ulicy *Jasnej pod Nrem 3 domu*, mieszkania 6, rano do godziny 10-ej, i pomiędzy godzinami 2-gą a 4-tą z południa.

(4—6) —9131—

O S O B A

uzdatniona do Strojów, życzy sobie umieścić się w Magazynie Mód w jednym z miast prowincjonalnych. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, Nr 15, u Właściciela domu.

(1 – 1) —10200—

Jest do sprzedania w każdym czasie, za bardzo nizką cenę:

Futro duże Barany.
Futro damskie Elki z takimże Kołnierzem dużym.
Suknia jedwabna popielata, jeszcze nowa.
Stołowa Bielizna.
Dwie atłasowe **Kołdry**.

Wiadomość w Sklepiku przy ulicy Wolność, Nr 3 nowy. (1 – 1) – 10103—

W Hotelu Litewskim u Akuszerki Podolskiej jest

MAMKA MŁODA,

ze świeżym pokarmem, życząca sobie obowiązku, jeżsłiby się zdarzyło miejsce w domu wojskowych mogłaby takowe przyjąć, oraz zdecydowałaby się i na prowincję wyjechać. (1—1) – 10227 —

Dnia 21-go listopada 1871 r. przybłąkała się

KOZA,

pod Nr 20 nowy, ulica Nowy-Świat, wiadomość u Stróża. Za zwróceniem kosztów ogłoszenia i za żywność odebrać można.

(1—1) - 10228 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Kto pragnie

języka niemieckiego

za przystępną cenę wkrótce się nauczyć i z wyższej konwersacji skorzystać, jakoteż i tłomaczeniu, zechce się udać na ulicę Freta, Nr 11 nowy, 3-cie piętro, Nr 10.

(3 – 3) —9781—

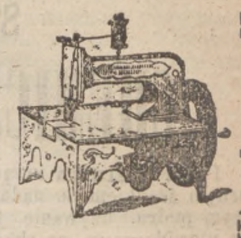
Ulica Wierzbowa, Ner 638, obok Hotelu Angielskiego.

Ulica Wierzbowa, Nr 638.

Zawiadamiamy Szanowną Publiczność, że objęliśmy na Królestwo Polskie, wyłączną sprzedaż oryginalnych Amerykańskich Maszyn do szycia



GROVER'A & BACKER'A.



Ulica Wierzbowa, Nr 638.

Maszyny te od lat wielu u nas używane, znane są ze swej dobroci, trwałości i praktyczności. Sprzedajemy takowe **po znacznie obniżonych cenach.**

Skład nasz zaopatrzony we wszystkie najlepsze i najbardziej rozpowszechnione systemy maszyn do szycia, do użytku domowego i robót grubych warsztatowych, jak również wielki wybór maszyn ręcznych jedno i dwunitkowych, po cenach bardzo przystępnych. Gwarancja dwuletnia.

KOENIGSBERGER & Comp.

(1–3) — 10,161 —

Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

GŁÓWNA AGENCYA

S. PETERSBURGSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ

OD OGNIA

ORAZ

UBEZPIECZEŃ DOCHODÓW I KAPITAŁÓW.

Niniejszem mam honor podać do powszechnej wiadomości, że po przyjacielskiem porozumieniu się z wyż wymienionem Towarzystwem, z dniem 1 (13) grudnia r. b. składam prowadzoną przezemnie dotychczas Główną Agencję tegoż Towarzystwa na Królestwo Polskie.

Skutkiem tego wszelkie czynności z tytułu takowej Agencji, tylko do wyż wymienionej daty 1 (13) grudnia r. b. wykonywać, a tem samem składki na rzecz St. Petersburgskiego Towarzystwa także tylko do tej daty przyjmować będę.

Warszawa, w listopadzie 1871 r.

WIKTOR WERTHEIM.

St. PETERSBURGSKIE

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

ORAZ

ubezpieczeń dochodów i kapitałów.

Z powołaniem się na powyższe ogłoszenie, St. Petersburgskie Towarzystwo ma honor podać do wiadomości publicznej, że po przyjacielskiem porozumieniu się z Panem Wiktorem Wertheim, któremu Towarzystwo niniejszem wyraża podziękowanie za dotychczasowe prowadzenie Głównej Agencji na Królestwo Polskie, taż Agencja Główna z dniem 1 (13) grudnia r. b. przechodzi na Pana **Jakóba Bein**, który od tejże daty we wszelkich czynnościach, Towarzystwo reprezentować będzie.

St. Petersburg, w listopadzie 1871 r.

Zarząd Towarzystwa.

Odwołując się do powyższego zawiadomienia St. Petersburgskiego Towarzystwa, mam honor podać do powszechnej wiadomości, że z d. 1 (13) grudnia r. b. obejmuję Główną Agencję tegoż Towarzystwa na Królestwo Polskie.

Upraszam zatem osoby interesowane, ażeby z wnoszeniem składek na rzecz S. Petersburgskiego Towarzystwa, jak niemniej z wszelkiemi innemi interesami Towarzystwa dotyczącemi, począwszy od dnia 1 (13) grudnia r. b. odnosić się raczyły do mego bióra Agencji.

Warszawa, w listopadzie 1871 r.

JAKÓB BEIN

tymczasowo ulica Rymarska Nr 8.

(1—3) —10236—

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA,



róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, dom Bayera; Nr 412a

POLECA:

Maszyny Polack, Schmidt & Comp.

Cena od rs. 55.

zwane la Silencieuse, najpraktyczniejsze do szycia bielizny, damskiej krawiecczyzny, dla domowego użytku i magazynów mód, znane w kraju od lat siedmiu.

Maszyny Orth & Comp. w Lipsku.

Cena od 100 rs.

do szycia skóry dla warsztatów szewckich i rymarskich.

Maszyny Etna Amerykańskie,

Cena od 70 rubli.

dla krawiecczyzny męzkiej.

Maszyny Karola Beermana.

Cena od rs. 55

konstrukcja wyłącznie do szycia gorsów o drobnych zakładkach.

Maszyny Mankopfa z Berlina.

Cena od rs. 50.

z przyrządami do bielizny tylko, i dla tego tańsze.

Maszynki ręczne, jednonitkowe, eleganckie od 16 rs. Bassermana i Mondta dwunitkowe, w cenie rs. 28. Germania najnowsze i najpiękniejsze, bo z kompletnemi przyrządami jak u dużych maszyn. Cena rs. 33.—Nici białe, czanrne, kolorowe, jedwab' na rolkach i w motkach, igły wszelkich systemów maszyn, oliwa. sznurek i t. p.. po cenach najtańszych. — Za każdą maszynę sprzedaną Skład poręcza dwuletnią bezpłatną reperację. Mniej zamożnym wypłata rozkłada się na raty. Odprzedający otrzymują korzystny rabat. Reparacje maszyn wszelkich systemów, uskuteczniają się dobrze, prędko i tanio.—**Adres:** Skład Maszyn do szycia **Pollack, Schmidt & Comp.** w War-Warszawie, Nr 412*a*, (3—8) — 9698 —

Dwa Folwarki
do wydzierżawienia.

Jeden położony o wiorst 8 od miasta Ciechanowca, słynnego Jarmarkami i tyleż od Stacji Kolei Petersburgskiej Szepietowo, obejmujący dziesiatyn 300 (włók 20), ziemi przeważnie pszennej; w tym łąk dzies. 60 (włók 4) przeszło.

Drugi Folwark o wiorst 5 od Stacji Szepietowo, a wiorst 2 od osady powiatowej Mazowieckiej, w gruntach pszennych około dziesiatyn 300 (włók 20). Gospodarstwo płodozmienne pastewnikowe, na którym utrzymuje się owiec od 700 do 1,000 i znaczna ilość innego inwentarza. Są do wydzierżawienia od Ś-go Jana r. p.—Życzący wejść w umowę, zechce się zgłosić do Folwarku Zawrocie, o wiorst 3 od Stacji Szepietowo, gdzie o bliższych szczegółach można powziąść wiadomość, i umówić się ostatecznie. (1 — 1) --10,232—

Vań-sim-cho!
Ekstrakt z Chińskich roślin na wzmocnienie i konserwowanie Włosów.

Dostatecznie znany i renomowany ten środek na konserwowanie włosów, a liczne rekomendacje tak z prowincji jak i z Warszawy gruntownie przekonało wiele osób o doskonałości tego środka, którego cena tak umiarkowana daje sposobność każdemu przekonanie się o doskonałości tego środka. Skład Główny w Perfumerji M. Jekiel, wpodwórzu domú przechodniego Röszlera i u Robaczyńskiego w gmachu Teatralnym, przy ulicy Wierzbowej, wprost domu JW. Witkowskiego. Cena flakonu rsr. 1. (1—3) —10,191—

---

1) Salopa atłasowa,

podbita pięknemi lisami niebieskiemi z takimże kołnierzem, bardzo mało używana.

2) Płaszcz szopowy w dobrym stanie, są pozostawione do sprzedania, w Składzie futer W-go Pawłowskiego, w Hotelu Europejskim. (1 — 3) — 10,215—

Francuz rodowity,

znający język swój gruntownie, posiadający upoważnienie Dyrekcji naukowej Warszawskiej do udzielania Lekcji prywatnych, życzy sobie w godzinach wolnych od swych zajęć, udzielać Lekcje języka francuzkiego. Osoby interesowane zechcą nadsyłać adressy swe do Redakcji niniejszego pisma pod lit. **B. V.**

(1 — 3) — 10,218 -

— **Dom Zleceń Rolników Podlaskich w Siedlcach** w celu zlikwidowania, wzywa swoich dłużników, aby do dnia 15 Stycznia 1872 roku n. st, z tymże Domem obrachowali się i należności od nich przypadające uiścili, gdyż w razie przeciwnym, takowych w drodze procesu natychmiast poszukiwać będzie. (1 — 1) —10,225—

Potrzebną jest

FRANCUZKA,

z wyższem wykształceniem, do udzielania lekcji konwersacji. Alea Jerozolimska, dom W. Lotego, Nr 36, mieszkania Nr 14.

(1– 1)—10223—

Potrzebną jest



SUMMA Rsr. 1080,

na pierwszy Nr hypoteki dóbr położonych blisko kolei, nieobciążonych żadnym długiem. Kwota ta spłaconą być może na każde żądanie Pożyczką Towarzystwa Kredytowego, ktoby miał do wypożyczenia taki kapitał, raczy nadsłać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego" wiadomość pod adressem S. S. (1—3)—10216—

PUDER VELUTIN
St. PETERSBURGSKIEGO
CHEMICZNEGO LABORATORJUM.

Puder **Velutin** urządzony przez St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorium, jest wybornym środkiem do nadania skórze delikatności, a mianowicie: świeżości. Osobom używającym pudru. używanie tej kompozycji szczególnie okazało się dogodnem, tem więcej, że jest niewidocznem na skòrze, przytem nadaje jej delikatność i jednocześnie odświeża i upiększa twarz.

Puder Velutin stanowi środek pomiędzy pudrem ryżowym a blanchem, gdyż łączy w sobie warunki pudru, a równie też nieszkodliwych bielideł; dla tego więc nadaje delikatność i świeżość.

Przeto St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorium, uprasza publiczność, żeby żądała pudru Velutin wyrobu tego laboratorjum, gdyż tylko za własne wyroby zaręczać może.

Dostać można w Ruskim Magazynie, przy ulicy Niecałej, w domu JW-go Witkowskiego. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: perkale. flanele, bawełny i t. p.
(4–6) — 9470 —

DO SKŁADU
BRACI LESSER

przy ulicy Rymarskiej wprost Izby Skarbowej, nadeszły z zagranicy:
BILE hamburgskie z kości słoniowej do billardów różnej wielkości, garniturowe i pojedyncze.
BANDY gumowe do billardów.
SKÓRKI paryzkie do billardowych kijów.
KREDKA paryzka do gier i t. p., które po cenach zniżonych sprzedają się. (1—3) —10207—



KAWIOR



świeży Astrachański, nadszedł transport do Handlu Towarów Rossyjskich za Żelazną bramą, wewnątrz Gościnnego Dworu, pod Nr 150/1. Tenże Handel otrzymał Groszek zielony w różnych gatunkach, Buljon Wołyński, Serdele marynowane czyli Kilki zwane, Minogi świeże Petersburgskie i inne towary rossyjskie. – J. KARASIEW. (3–6) — 9987 —

Nowo wyrestaurowany Skład
Owoców i Produktów Gospodarskich, pod firmą:
P. CHWAST i S-ka. Nowy-Świat, Ner 1262 (21).

Otrzymał świeży transport **Masła** litewskiego i **Sera** śmietankowego Ronikera, oraz **Sery** krajowe Płatowa w najlepszych gatunkach, jakoteż transport **Jabłek** zimowych w różnych gatankach, **Powidła** węgierskie świeże, **Śliwki** węgierskie i francuzkie, a to wszystko sprzedaje po cenach najprzystępniejszych. — Z czem ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności. (3–6) — 10,043 —

Potrzebna jest
GUWERNANTKA
posiadająca języki: Francuzki, Niemiecki, Ruski i muzykę żeby dawała łekcje na godziny. Dom Lenza ulica Zródłowa Nr 6 nowy, mieszkania Nr 1, na dole.
(1 1) —10231—

PODESZWY KORKOWE,
do obuwia, chroniące od kataru i zaziębienia, **Woda** kryształowa do prania rękawiczek, **Aparaciki** z atramentem wiecznym, do znaczenia bielizny, **Gliceryna** czysta, prawdziwa angielska, **Mydło** glicerynowe ang. po kop. 25, **Ręczniki** i **rękawiczki** szorstkie ang. **do kąpieli**. W Składzie Materjałów Piśmiennych, Rysunkowych i towarów galanteryjnych **Władysława Bednawskiego**, przy ulicy Miodowej Nr 497C.
(1–3) 10203–



Rsr. 9,000,
razem lub w dwch połowach, są do ulokowania wprost na spłatę w pierwszych dniach grudnia r. b., na 1 Nr hypoteki domu, w środku miasta położonego, wszakże bez pośrednictwa, które najwyraźniej się wyłącza.
Adres, lecz tylko po dokładnem wyrażeniu objektu, nadesłać można pod Nr 763 (6) Chłodna, mieszkania Nr 17. (1—3)—10197—

SALOPA TUMAKOWA.
zupełnie nowa, bardzo obszerna, z kosztownym kołnierzem, kryta materją (grogro) jest do sprzedania, przy ulicy Obożnej, dom Kressego, Nr 2766D, w sieni na lewo. Widzieć można do godziny 1-ej z południa codziennie.
(1—3)—10213 –

Kanarki z Harcu!
są do nabycia w przedniejszych gatunkach, śpiewające Rolaki Flet i Słowika naśladujące przy świetle śpiewające do dnia 30 b. m., od godziny 8-mej rano do 9-tej wieczorem. Hotel Paryzki Nr 92 w podwórzu.—**Hempel.**
(1—1) —10214—

FUTRO NIEDŹWIEDZIE,
Płaszcz granatowym suknem kryty, mało używany, na osobę dobrego wzrostu, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Długiej, Nr 23, mieszkania Nr 7, w sieni w lewym pawilonie, na 1-szem piętrze. (1—3)–10210 –

WIECZORY
TAŃCUJĄCE.
Po wyrestaurowaniu i powiększeniu lokalu, w domu Nr 2 nowy (stary 532), przy rogu ulicy Podwala i Kolumnie Króla Zygmunta, na 1-szem piętrze od frontu, rozpocząłem dawać **Wieczory Tańcujące**, od godziny 10-ej wieczorem. Każdy mężczyzna może wprowadzić dwie damy z sobą bezpłatnie.
Hipolit Ziemiński,
b. Tancerz Teatrów Warszawskich.
(1—3) —10189—

Uczeń Gimnazjum IV-go,
posiadający dobrze język rossyjski, pragnie umieścić się za **Korrepetytora** w porządnym domu, za stół i stancję. Bliższa wiadomość przy pod N-rem 713 przy ulicy Leszno, za Solną, pierwsza brama, u Stróża.
(3–3) –10019 –

Francuzki i Angielki
z muzyką, tudzież kilka innych Francuzek bez muzyki, Guwernerowie z językiem francuzkim, niemieckim, włoskim, greckim i muzyką, jako też Guwernantki z wyższem i niższem ukształceniem, starają się o umieszczenie, za pośrednictwem A. Witkowskiej, ulica Senatorska Nr 6 nowy, mieszkania Nr 21, w podwórzu na 1-szem piętrze. — Tamże są: Niemka praktykująca od lat dziesięciu na Pensji i Angielka, która w krótkim czasie nauczyć może języka angielskiego, poszukują lekcji na godziny. — Rządca z kaucją poszukuje też miejsca. (2–6)–10065 –

O s o b a
posiadająca język niemiecki w wysokim stopniu, pragnie udzielać lekcje na godziny. Wiadomość powziąść można w domu W-go Grabowskiego, przy ulicy Miodowej, Nr 495, na Pensji W-żnej Brzezińskiej.
(3 – 0) –9992 –

WINO
TONICZNO-PRZECZYSZCZAJĄCE
KREW
PP. Montreul w Paryżu.
W Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.)4–4)–9058 –

1,000 DRZEWEK
kasztanowych, wysokości od 4-ch do 6-ciu łokci, jest do sprzedania w Dobrach Bożawola. Cena drzewka od 20 do 30 kopiejek. Zarząd wyseła w miejsce oznaczone. Najbliższa poczta Błonie. Próbki są nadesłane do Hotelu Krakowskiego w Warszawie. Wiadomość u Szwajcara. (2 – 3) —10,118 –

— **Magazyn W. Hakmachera,** za Żelazną Bramą przy Ogrodzie Saskim, pod Nr 413e, w domu W-nej Ufniarskiej, poleca się Szanownej Publiczności wyborem różnych tiulów, koronek, tiulików, woalek, fanchoników, barbek, haftów rozmaitych, jako to: kołnierzyków damskich, oraz garniturów takichże na tiulu, muszlinie i webie, wstawek, langietek, i ząbków do koszul, gorsów do koszul haftowanych, muszliny, półbatysty na sztuki i na łokcie, tarlatany, krepy, Victorji batyst na spódnice i kaftaniki, sztuka 19 łokci od rs. 3 kop. 30; muszliny sztywne na podszewkę, wielki wybór kaftaników wełnianych, koszul flanelowych, skarpetek, pończoch wełnianych i bawełnianych, gorsetów damskich różnych, aksamitek, frendzli jedwabnych i t. p., które to wyżej wymienione towary sprzedają się po cenie nader umiarkowanej; kupującym na sklep odstępuje się stosowny rabat. (8 –12)–9704 –

Ktoby sobie życzył zająć się
wyrobieniem i wypalaniem cegły,
od jednego do dwóch miljonów sztuk rocznie, przy jednej ze stacji Drogi żelaznej o 6 godzin jazdy od Warszawy położonej, zechce się zgłosić po objaśnienie na ulicę Ogrodową pod Nr 65 nowy, a 12 mieszkania. na 1-sze piętro, w godzinach do 9-ej rano i od 3-ej do 7-ej po południu. (3—3) –9984 –

Ulica Ś to-Krzyzka Nr 35 (róg Marszałkowskiej),
Handel Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych
N. Wąsowicza,
nowo urządzony i zaopatrzony w wyborowe gatunki wszelkich odpowiednich towarów, sprzedaje takowe po cenach najprzystępniejszych, z czem poleca się wszystkim. (4—6) – 9894 –

Przy ulicy Leszno pod Nrem 12, jest do nabycia u W-żnej Welinowicz,
Salopa futrzana lisowa,
zupełnie nowa.
Wiadomość codziennie od godziny 3-ej po południu. (3–3) –10020 –



FORTEPIAN
mahoniowy, z całym blatem metalowym i trzema szprejcami niespełna 7 oktaw, fabryki Zakrzewskiego, małego fasonu dany w komis do sprzedania za rs. 100. Wiadomość, ulica Senatorska, dom Bogka gdzie Kupiec Włodkowski, w podwórzu u Fortepianisty. (1 – 3) —10217 –



Oozostawiony jest do sprzedania
FORTEPJAN
palisandrowy, z całym blatem o 7 oktawach, za cenę bardzo nizką. Wiadomość w Fabryce Fortepjanów Juljana Hinz. Nowy-Świat Nr 24.
(1 – 3) – 10226 –

Bieliznę i Krawieccczyznę
przyjmnje do roboty po nader nizkiej cenie
Walerja Bulikowska.
Ulica Freta wązka, Nr 270, dom Kuczyńskiego.
(3 – 3) –10016 –



Fotepjany i Pianina



zupełnie nowe, tutejsze i zagraniczne, znaczniejszych fabryk tamtejszych najnowszej konstrukcji, z dobrym i śpiewnym głosem, są do sprzedania lub wynajęcia. Są także **Fortepjany** i **Pianina** używane do wynajęcia i do sprzedania. Ulica Zielony Plac, Nr 10 nowy, dom Hr. Zamojskiego, mieszkania Nr 29. (3 – 3) –10058—



W Zakładzie
ELDORADO
przy ulicy Długiej Nr 586B, są do sprzedania: **Dwa Lustra duże nowe,** wysokie po $2^{1}/_{4}$ łokcia, szerokie po $1^{1}/_{8}$ łokcia, w bogato-rzeźbionych ramach złoconych, wraz z dwoma takiemiż konsolami, u których są blaty marmurowe białe. **Billard palisandrowy** z krytemi łuzami, z szafką i kijami. **Jeden garnitur z 5 Bill** złożony średniej wielkości. **Jedna Piramida z 16 Bill** znacznej wielkości, tudzież Beczki dębowe nowe, z zielonemi obręczami po zagranicznem Piwie sztuk siedem 18-to-garncowych i sztuk dwie 54-ro-garncowych i inne różnej wielkości. (2—3) —10,127 –



Z powodu zmiany okoliczności są do sprzedania
dwa Magle
wiedeńskie, w pardzo dobrym stanie, w domu Hr. Ostrowskiego, róg Ś-to-Krzyzkiej i Mazowieckiej Nr 1 nowy. Wiadomość na miejscu.
(1 — 3) —10,234 –



W domu pod Nr 6 przy ulicy Wspólnej są w każdym czasie do zbycia za cenę dostępną, **trzy młode Konie** powozowe 2 szpaki a 1 kasztazowaty, **Wóz** nażelaznych osiach z kompletnym przyrządem; 2 **Bryczki**, **Chomonta** krakowskie na 6 koni i cała uprzęż ruska na 1 konia. Wiadomość u stróża. (2—3) — 10,101 —

Jest do odnajęcia każdego czasu
Pokój widny,
na 1-szem piętrze, ciepły i suchy, z osobnem wejściem przy familji, na żądanie może być dodane opał i usługa. Nowe-Miasto Nr 313 dom Wżnej Styczakowskiej, wiadomość u pani Zawadzkiej tamże mieszkającej.
(1–1) – 10219 –

Rubli sr. 540 rocznie
Całe pierwsze piętro składające się z 8-miu pokoi, przedpokoju i kuchni, z trzema wchodami, jest do wynajęcia od 1-go stycznia 1872 r. Ulica S-to-Jerska, Nr 8 nowy. Wiadomość na miejscu. (1–3) —10211—

Jest do odstąpienia od Nowego-Roku.
Sklep wiktuałów,
z utensyljami, Dystrybucją, norymberszczyzną materjałami piśmiennemi, Kantorem pism i t. p. nadmienia się, że Sklep powyższy egzystuje od lat wielu. Ulica Zórawia, strona prawa, od Marszałkowskiej Nr 25 nowy.
(1—1)–10229 –

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie
Sklep z Wiktuałami,
i Chlebem Parowym Bankowym,
przy ulicy Solnej, Nr 816.
(1—3) –10220 –



Pewna osoba w dniu 8 (20) listopada r. b. wieczorem zakupiwszy Listy Likwidacyjne N-ra 093,501, 093,502, każden po rs.100 z pięcioma kuponami od M. Bibelszan z Nr domu 992, takowe w przechodzie przez Krakowskie-Przedmieście w domu Nr 455/6 przy zmianie w Składzie Wódek rs. 5-ciu na monetę drobną, przypadkowo zgubiła. Łaskawy Znalazca raczy zgłosić się do Redakcji „Kurjera Warszawskiego" wskazać swoje Imie, Nazwisko i miejsce zamieszkania, gdzie poszkodowany przybędzie, za znalezienie takowych zapłaci i bliższe objaśnienie co do własności udzieli. Obok tego nadmienia, że właściwe Kantory i Władza o tem wypadku zawiadomione zostały, uprzedzając, że zatrzymujący wspomnione Listy Likwidacyjne bez zameldowania Władzy właściwej, do Sądowej odpowiedzialności pociągnięty zostanie. (1 – 1) – 10230 –

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473 c, — nowy 5). Дозволено Цензурою.